GAZETA LWOWSKA.

Czwartek — Ner. 78. — 3. lipca 1834.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

— Z Wiédnia. —

N. Pan, najw. postanowieniem swojém z d. 22. maja b. r., wydaném do połączonéj kancelaryi nadwornéj, raczył Janowi Koechel dać z łaski i ze względu na jego zasługi podczas obrony krajowéj w Tyrolu mały złoty medal honorowy z uszkiem i wstążką.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

Ameryka.

Dziennik *Albion* udziela z Nowego Yorku z dnia 8. maja wiadomości, podług któréj rozeszła się wieść, że prezydent Jackson, w skutek sporów z senatem, złoży swój urząd.

Ostatnie wiadomości, odebrane przez poselstwo mexykańskie w Paryżu, potwierdzają zupełnie ukończenie wojny domowéj. Rząd przyjął poddanie się jenerała Bravo, nie będzie ani na zawsze, ani na dwa lata z Ameryki wygnany, jak wprzódy mówiono, lecz pozostanie w kraju z zatrzymaniem wszystkich godności.

Hiszpanija.

Galignani's Messenger z d. 18. z. m. udziela jako tekst traktatu poczwórnego, z tym dodatkiem, że takowy został redakcyi tego dziennika z Madrytu nadesłany: Królowa jéjmość rejentka Hiszpanii, podczas małoletności swojéj córki Izabelli II., królowéj hispańskiéj, i jego cesarska mość książę Braganzy, rejent królestw Portugalii i Algarbii, w imieniu Dony Maryi II., przekonawszy się zupełnie, że interes i bezpieczeństwo obudwóch koron wymagają silnego i niezwłocznego użycia wzajemnych starań, aby ukończyć kroki nieprzyjacielskie, wymierzone wprzód na obalenie tronu królowéj jéjmości portugalskiéj, teraz zaś hiszpańskim nieukontentowanym poddanym dające pomoc i ochronę, ożywione wspólném życzeniem przedsięwzięcia potrzebnych środków ku przywróceniu spokojności i wewnętrznéj pomyślości, i osadzenia na stałéj i niezmiennéj podstawie przyszłego losu obudwóch krajów, zgodziły się na połączenie sił czynnych, aby infanta Hiszpanii Don Carlosa, i infanta Portugalii Dom Miguela zmusić do opuszczenia Portugalii. Stosownie do téj ugody udali się królowa rejentka Hiszpanii i rejent Portugalii do królów: Francuzów i Anglii, którzyto obadwa monarchowie, zważywszy interesa, skłaniające ich nieustannie do zabezpieczenia monarchii hiszpańskiéj, i ożywieni gorliwém życzeniem, przyczynić się do przywrócenia spokojności na półwyspie jak i w Europie, a oprócz tego król jmć angielski, zważywszy szególne obowiązki, pochodzące z dawnego przymierza z Portugaliją, zezwolili, aby wystąpić jako ugodzające się strony rzeczonego traktatu. W tym celu jj. kk. mm. mianowali swoich pełnomocników w następującym porządku: Królowa jéjmość rejentka Hiszpanii Don Manuela Pardo Fernandez de Pinedo Conde de Villa Paterna y de Florida Blanca swojego pełnomocnego ministra na dworze angielskim; król jmć Francuzów księcia Tallejranda, swojego posła na dworze londyńskim; król jmć angielski wicehrabiego Palmerstona, ministra spraw zewnętrznych; jego cesarska mość książę Braganzy Don Christobal Pedro de Moraes Sarmento, swojego nadzwyczajnego posła na dworze londyńskim. Pomienieni pełnomocnicy zgodzili się na punkta następujące: Art. 1. Jego cesarska mość książę Braganzy obowiązuje się w imieniu Dony Maryi II. użyć wszystkich sił, jakie ma w mocy swojéj, aby infanta Don Carlosa wypędzić z ziemi portugalskiéj. Art. 2. Królowa jéj mość hiszpańska obowiązuje się na prożbę jego cesarskiéj mości księcia Braganzy, mając oprócz tego bardzo mocne i słuszne zażalenia przeciw infantowi Dom Miguelowi z powodu wspierania Don Carlosa, posłać dostateczną liczbę wojska hiszpańskiego na ziemię portugalską, aby łącznie z wojskiem jego cesarskiéj mości działało, by Don Carlos i Dom Miguel opuścili ziemię portugalską; królowa Hiszpanii obowiązuje się oprócz tego, wojsko hiszpańskie, które wszędzie, tak, jak wojsko jego ces. mości księcia Braganzy, powinno być przyjęte i traktowane, utrzymywać na swój rachunek, aby nie było ciężarem dla Portugalii; królowa jéjmość obowiązuje się wyciągnąć na-

tychmiast wojsko swoje, skoro obadwa infanci będą wypędzeni i najprawowierniéjsza królewska jéj mość nie będzie potrzebowała ich obecności. Artykuł 3. Król jmość angielski obowiązuje się, współdziałać przez użycie eskadry i inne środki, jakichby ten traktat mógł wymagać. Art. 4. Na przypadek, gdyby współdziałanie Francyi uznane zostało za potrzebne przez wysokie ugadzające się strony, obowiązuje się król jmć Francuzów uczynić wszystko to, na co się zgodzą jego dostojni sprzymierzeni, na mocy wspólnego porozumienia się. Art. 5. Wysokie umawiające się strony ugodziły się, aby w skutek ugód w pomienionych artykułach wydane było niezwłocznie oświadczenie, w którém oznajmione będą portugalskiemu narodowi zasady i cel niniejszego traktatu, a jego cesarska mość książę Braganzy, ożywiony życzeniem, zniszczyć wszelkie wspomnienie przeszłości i cały naród zgromadzić około tronu swojéj córki, oświadcza swój zamiar, dać powszechną amnestyję na rzecz wszystkich najprawowierniéjszéj królowéj jéjmości poddanych, którzy w mającym się oznaczyć czasie wrócą do swojéj powinności poddanych. Daléj oświadcza pomieniony rejent, że postanowił zapewnić Dom Miguelowi dochód, przyzwoity jego stopniowi i urodzeniu, skoro tenże opuści państwa portugalskie i hiszpańskie. Art. 6. Królowa jéjmość hiszpańska oświadcza niniejszym artykułem, iż postanowiła zapewnić infantowi Don Carlos przyzwoity jego stopniowi i urodzeniu dochód, skoro tenże opuści ziemię portugalską i hiszpańską. Art. 7. Niniéjszy traktat powinien być ratyfikowany i ratyfikacyje, o ile być może, w jednym miesiącu w Londynie wymienione. W dowód czego my wyżéj wymienieni pełnomocnicy podpisaliśmy ten traktat i przyłożyliśmy nasze pieczęci. W Londynie d. 22. kwietnia 1834. (Podp.) Florida Blanca, Talleyrand, Palmerston, Moraes Sarmento.«

Mémorial Bordelais zawiéra następujący wyimek z listu, pisanego z San Sebastian pod d. 11. czerwca: »Dowiadujemy się właśnie teraz przez statek, z Bilbao przybywający, że powstańcy bardzo są potrwożeni ostatniémi wiadomościami z Portugalii, i codziennie tuzinami przybywają dla poddania się władzom w Bilbao i Portugalette.«

Podług *Standard* miał się okręt linijowy hiszpański w porcie Vigo oświadczyć za Don Carlosem.

Wielka Brytanija i Irlandyja.

Hampshire Telegraph donosi: »Sądzą, że Don Carlos życzy sobie udać się do Amsterdamu. Jego orszak i on sam, szczególniéj zaś damy bardzo mało mają rzeczy. Gdy Donegal w d. 3. z Tagu wypływał, kapitan tego okrętu mówił z kapitanem fregaty Stag o 46 działach, Lockyer, na któréj się znajdował Dom Miguel z orszakiem 66 osób, a która przeznaczona była do Genui. Stag zabrał ich w Sines na pokład; ponieważ okręt ten wojenny nié miał zapasów, a podróżni ze swojéj strony niczém nie byli zaopatrzeni, zawinąć chciał do Cascaes, aby go admirał Parker w co potrzeba zaopatrzył. Słychać, że Dom Miguel, zanim mu dano pozwolenie wsiąść na okręt, wręczył jenerałom Saldanha i Villaflor, jakoteż angielskiemu sekretarzowi legacyi, p. Grant, zupełne zrzeczenie się wszystkich roszczeń do tronu portugalskiego za życia Dony Maryi i jéj potomstwa, w którém obowiązuje się, że nigdy nie będzie się starał zaburzać kraju.«

Courier donosi z d. 16. czerwca: P. Backhouse, podsekretarz stanu w wydziale spraw zewnętrznych, wyjechał w d. 14. czerwca do Portsmouth. List z tamtąd z d. 15. wieczorem donosi: »Poseł hiszpański i p. Backhouse, znajdują się na okręcie Donegal; gdy się nań udawali, powitano ich zwyczajnémi salwami. Wszyscy są ciekawi, dokąd się Don Carlos uda.« Ulice były cały dzień ludem napełnione.« O godzinie 8 wieczorem. Poseł powrócił na ląd lecz bez Don Carlosa. Słychać, że Don Carlos był wezwany do podpisania ugody względem Hiszpanii, podobnéj owéj, jaką zrobił Dom Miguel względem Portugalii, co jednakowo stanowczo odrzucił. Wszakże nic w téj mierze nie wiémy autentycznie.«

Standard mówi: W Portsmouth spodziewano się, że Don Carlos wyjedzie dzisiaj (16. czerwca) na ląd. Kilku jego przyjaciół bawiących w Anglii, odwiédziło go na pokładzie okrętu Donegal. Jak nasi ministrowie zamyślają postąpić z Don Carlosem nie jest nam wiadomo; atoli pewna, że jego przybycie nabawiło ich kłopotu.

Korespondencyja z Dublina zawarta w *Globe* donosi pod d. 12. czerwca, że w niektórych częściach południowéj i zachodniéj Irlandyi daje się czuć widoczny niedostatek żywności. W hrabstwie Cork zagraża nieurodzaj ziemiaków, i dla tego obawiają się wielkiéj nędzy między ludem. Wszelako w ogólności zboża mają być piękne.

Sycylijski bryg Zefiso, stojący pod dowództwem księcia Furnari w Plymouth, spodziéwany jest w Falmouth i z tamtąd ma wszystkim sycylijskim okrętom, znajdującym się w

portach angielskich, które wszystkie udadzą się do Falmouth, służyć za zasłonę do Gibraltaru, z kąd wyruszą pod rozkazami kontradmirała Staiti, krążącego przeciw marokańskim korsarzom.

Majstrowie krawieccy pokonywają ciągle opór swojéj czeladzi. Wydział ogłosił w tych dniach imiona wszystkich londyńskich majstrów krawieckich, którzy stosowali się do uchwały zgromadzenia, nie brać żadnego czeladnika, który nie dał na piśmie oświadczenia względem udziału do *Trades Unions*. W skutek tego postępowania zdaje się, że większa część skłoniła się, i to tém bardziéj, gdyż od czasu ich piérwszego oporu przybyło do Londynu przeszło 2000 ich towarzyszy z Niemiec, aby ich roboty objąć. W innych zarobkowościach, a szczególniéj w miastach rękodzielniczych, bywa jeszcze niekiedy opór, jak się to zdarzyło w ostatnim tygodniu w Leeds. Jak *Trades Unions* zbliżają się do końca, tak też dawniéj tak potężny polityczny związek birminghamski uczuł swoję niemoc, i postanowieniem z d. 3. z. m. zawiesił tymczasowo swoje prace.

P. Dupin jedzie teraz do Birmingham, Manchestru i Liwerpolu, i około 20. na termin zwołania kolegijów wyborczych, powróci do Francyi.

W Londynie spuszczono niedawno z warstatu pyszny wielki statek parowy, wybudowany w Anglii dla wicekróla egipskiego. Ma imię paszy; jest długi 211 1/2 stóp, szeroki w środku 56 stóp, a głęboki 32 1/2 stóp. Dwie machiny parowe, każda o sile 120 koni, nadają mu ruch. Bierze 1800 do 2000 beczek ciężaru, jest zatém tak wielki, jak okręt linijowy o 74 działach.

List z Kantonu donosi: »Nowy angielski system handlowy sprawił tu wielkie obawy. Jesteśmy między trwogą i nadzieją. Dla tych, którzy są w związkach z kompaniją, zdaje się być ciosem śmiertelnym. Nie chcę przepowiadać skutków, lecz sądzę, że będą bardzo znaczne, i życzę, aby były zbawienne nie tylko dla Anglii, ale i dla Chin, albowiem nie jestem z tych patryjotów, którzyby radzi widzieć wzrost swojego kraju przez upadek drugiego. Chrześcijaństwo nie dozwala takiego patryjotyzmu. Atoli jakże mało w swoich spekulacyjach wolnego handlu zważa na dobro Chin. Państwo to nie jest teraz w stanie kwitnącym. Skarb się corocznie bardziéj wypróżnia, albowiem wydatki są znaczniéjsze o kilka milijonów taels (uncyj srebra) od dochodów, a ostatni rok był w całém państwie najnieobfitszy. Niedostatek, głód i ich towarzysze: rozboje i mordy wszędzie panowały; smutna jest, czytać o tém raporta. W miesiącu czerwcu tak było powietrze mokre i zimne, że setki ubogich marzły w nocy na ulicach.«

Francyja.

Król Belgów wyjechał w d. 14. lipca do Bruxelli. Królowa, jego małżonka, zabawi jeszcze jakiś czas w Neuilly.

National pisze z Toulonu pod d. 11. czerwca: »Widzieliśmy tu wczoraj, iż prowadzono 20 podoficérów 36 pułku linijowego, skazanych przez rząd na deportacyją z powodu zdań liberalnych. Ci nieszczęśliwi byli powrozem jeden z drugim związani i otoczeni żandarmami. Słychać, że między nimi znajdował się synowiec nieszczęśliwego Labedoyere.«

Podług dz. *Revue de Deux Mondes* taka będzie siła opozycyi w następującéj izbie dep.: Republikanów co do istoty lub zasad będzie 4 do 7 (do téj kategoryi należą jeden lub dwa obwody Sekwany i Ligiery, Cote dór, Pyreneów wschodnich); zdanie Lafayetta, poruszenie ratusza 15 do 20; dwa odcienia Mauguin i Oddilon Barrot 30 do 35, stronnictwo Tiersa, Berengera, Dupin, Etienne 65 do 80; Legitimistów, kolora Berryera, Fitz-James, (Jacobitów) 18 do 20; z koloru Chartrouze, Lamartine, (tories) 3 do 5, razem 135 do 167. Revue oznacza izbę, jakąby chciało mieć ministeryjum, w sposobie następującym: prześladujący, reakcyja doktrynerów, stronnictwo Jauberta, Mahul. Surowi doktrynerowie, jak Royer Colard, którzy atoli wspiérają swojego dowódzcę p. Guizot. Zamek tuileryjski, biesadnicy dworscy, cesarstwo, Bugeaud, Vatout, urzędnicy stanu, urzędnicy administracyjni, ministeryjalni adwokaci, dążący, do urzędów. Stronnistwo handlu, które wspiéra ministeryjum z bojaźni rozruchów. Odcienia liwerantów, ajentów i ludzie *pots de vin*, liweranci kamaszów i sukna dla wojska, wszyscy przyjaciele marszałka Soult. Wszystko wynosi 325 do 375 deputowanych. Taka jest izba, jak mówi Revue, o jakiéj marzy ministeryjum, i taka zapewne będzie. Tymczasem niektóre symptomata przy wyborze gwardyi narodowéj, mogłyby lepszą dążność zdań zapowiedzieć. Kryją to w ministeryjalném biurze; atoli pewna, że w jednéj części Francyi wybory oficérów do gwardyi narodowéj padły na ludzi opozycyi. Wybory saméj Marsylii przedstawiają ważne okoliczności. Naczelnik stronnictwa republikańskiego, p. Baux, mianowany został kapitanem gwardyi narodowéj, a p. Marius Olive, dyrektor Gazette du Midi, organ

karlistów, porucznikiem. Słychać, że [chcą pana Lachaux, który był w sprawie księżnéj Berry zawikłany, proponować na kandydata do stopnia pułkownika. Na ten reżultat odpowiada ministeryjum postanowieniem, rozwiązującém na wielu miéjscach; obliczono, że gwardyja narodowa nie istnie w 22 miastach, 7 gminach drugiegu rzędu, a jeźli tak rzeczy pójdą, można już naprzód być pewnym, że za lat trzy, od dnia dzisiéjszego, nie będzie żadnéj gwardyi narodowéj, która jest całą siłą teraźniéjszego rządu.

Królestwo Sardyńskie.

Podług *Gazette di Genova*, część orszaku Dom Miguela i kilka osób, które mu towarzyszą, a między któremi znajduje się jenerał Lemos, przybyła dnia 18go czerwca rano [na angielskiéj korwecie »Nimrod« do portu Genui.

Królestwo Polskie.

— *Z Warszawy d.* 19. *czerwca.* —

Z dnia 12. czerwca b. r. upłynął termin ostateczny, według prawa o towarzystwie kredytowém ziemskiém na wnijście do tegoż towarzystwa zakreślony. Gdy jednak niektórzy właściciele ziemscy, zeznawszy przed upłynieniem tego terminu akta urzędowe przystąpienia swojego, takowych przystąpień dyrekcyjom szczegółowym nie złożyli, lub złożywszy nie dopełniają dalszych formalności, przez prawo wskazanych; przeto dyrekcyja główna towarzystwa kredytowego ziemskiego, pragnąc przyspieszyć ukończenie przyznawania pożyczek, na dobra w właściwym czasie zadeklarowane, ogłosiła: iż tylko do d. 20. września 1834 r. będzie rozpoznawała akta przystąpienia, a z dniem 21. zamknie ostatecznie księgę decyzyj swoich. Ktokolwiek zatém, mając akt zeznania, w czasie przyzwoitym wygotowany, takowego z dopełnionémi formalnościami przed d. 21. września nie złoży, będzie pozbawiony korzyści, jakie przez zaciągnienie pożyczki osiągnąć zamierzał.

Komisyja województwa Mazowieckiego. — Ponieważ stosownie do decyzyi rady administracyjnéj królestwa z d. 25. lipca (6. sierpnia) r. z. obok papiéru z dotychczasowym stemplem, który aż do dalszych rozporządzeń w użyciu pozostaje, znajdować się będzie w obiegu papiér stemplowy z herbem Królestwa Polskiego, wyobrażającym dwu-głównego orła czarnego, z małym w pośrodku, na piersiach tegoż orła, białym orzełkiem polskim i obwódką w półkolu u góry, cenę stempla wyrażającą, tudzież cyfrą najjaśniéjszego pana lit. M. w innym od dotychczasowéj cyfry kształcie, w górze po prawéj stronie arkusza, obok stempla z herbem i ceną przykładającą się, oznajmującą papiér stempla szacunkowego i karnego; komisyja wojewódzka przeto na zasadzie reskryptu komisyi rządowéj przychodów i skarbu z d. 13. maja r. b. nr. 33816, uwiadomia publiczność o papiérze z nowym i zostawieniu w obiegu z dawniéjszym stemplem, niemniéj o kartach do gry, że te również z dotychczasowym i podobnież z nowym stemplem sprzedawane będą.

Przez ukaz cesarski rządzącego senatu, z d. 12. b. m. zostający w kancelaryi prezydenta najwyższego sądu kryminalnego, ustanowionego w Warszawie dla sądzenia osób, z pod amnestyi wyłączonych, radzca wojenny Mikołaj Starynkiewicz i wice-gubernator miński radzca kol. Siemionow mianowani radzcami stanu.

Rossyja.

Ukaz senatu rządzącego z dnia 15. maja r. b. Minister oświécenia doniósł senatowi rządzącemu co następuje: »Po skasowaniu za rządu polskiego zakonu Jezuitów, ustawą sejmową 1775 roku wszystkie będące własnością tego zakonu nieruchome dobra i kapitały oddane zostały na rzecz oświécenia publicznego, pod nazwaniem ogólnego edukacyjnego funduszu. Wynikłe wkrótce potém zamiészania, które towarzyszyły ostatnim chwilom bytu Polski, i nakoniec stopniowy rozdział jéj między trzema mocarstwami, były przyczyną, że massa takowa po-jezuickiéj własności nie była w czasie właściwym wyjaśniona i że otrzymywane z niéj dochody obracały się na obce oświéceniu publicznemu przedmioty. Z tych powodów, ukazem cesarskim z dnia 21. grudnia 1807 roku, wraz z potwierdzeniem celu, wskazanego dla tych dóbr przez ustawę sejmową 1775 roku, uorganizowane zostały, dla wyświecenia tak tego, jako w ogólności wszelkiego edukacyjnego majątku, w gubernijach od Polski przywróconych, dwie oddzielne komissyje sądowe, które rozkazem cesarskim z dnia 3. grudnia 1828 roku, na zdanie rady państwa nastałym, są już zniesione; a lubo obok tego dobra nieruchome i kapitały, ogólny fundusz edukacyjny składające, przeniesiono pod wiedzę ministerstwa skarbu, wszakże bezpośredni ich zarząd pozostał, po dawnemu, na odpowiedzialności ministerstwa oświécenia, które, za skasowaniem wzmiankowanych komissyj, a następnie i uniwersytetu wileńskiego, coraz większéj w takowym zarządzie doznawało trudności. Od samego ustania swego, minister, przekonawszy się o nie-

podobieństwie zostawienia zarządu funduszu edukacyjnego w takim stanie, miał szczęście przekładać najj. cesarzowi jmci swój projekt, iżby fundusz ten przyłączyć do massy dóbr rządowych, a pobierane dotąd summy z ich dochodów na potrzebne wydatki odnieść na rachunek skarbu państwa. Rzecz ta, z woli monarszéj, oddana była na wspólne ministrów: skarbu, spraw wewnętrznych i oświécenia naradzenie się; po ukończeniu jakowego teraz, na zdanie komitetu ministrów, n. pan, w dniu 21. zeszłego kwietnia, raczył rozkazać: 1) wszystkie po-jezuickie majątki i kapitały, edukacyjny fundusz składające, wraz z należącą do akademii krakowskiéj summą 60,000 rubli srébrem, z nowo-wykrytémi przez byłe funduszowe komissyje po-galicyjskiémi kapitałami, i z częścią miasteczka Czeremowiec, oddać w wiedzę ministerstwa skarbu i przyłączyć do ogólnéj massy dóbr rządowych, naznaczywszy na to termin za wspólném porozumieniem się obu ministerstw. 2) W zamian za dochody z funduszu edukacyjnego wypłacać ze skarbu państwa corocznie, stosownie do wyrachowań, na zasadach, pojaśnionych przez ministra skarbu: *a*) ministerstwu spraw wewnętrznych 91,286 rubli 8 1/4 kop. srébr. i 10,120 r. ass.; *b*) na uboczne i tymczasowe wydatki 6,050 rubli śr. i 16,650 rub. ass.; *c*) ministerstwu oświécenia 200,000 r. śr. — 3) Należne od skarbu wynagrodzenie za utracone trunkowe dochody z majątków, które należały do byłego lyceum wołyńskiego i z dóbr beneficyjalnych, wypłaciwszy za cały czas upłyniony, wydawać też na przyszłość, ile z ostatecznego rachunku wypadać będzie; za piérwsze funduszowi szkolnemu, a za ostatnie ministerstwu spraw wewnętrznych. 4) Po takowém rozporządzeniu wszelkie, jakie między ministerstwami skarbu i oświécenia były, pretensyje, poczytują się umorzonémi na zawsze, z zastrzeżeniem, iżby tak ministerstwo oświécenia, jako i ministerstwo spraw wewnętrznych, nie żądając żadnych innych nadal od skarbu wypłat z funduszowych dochodów, załatwiały summami teraz dla nich przeznaczającémi się wszelkie te wydatki, które dotąd z tychże dochodów opłacone były. 5) Co się tyczé wydatków na pensyje dożywotnie i wsparcia dla profesorów i innych urzędników wileńskiéj medyczno-chirurgicznéj akademii i ich rodzin, i na nagrody za pożytecze dzieła: z tych piérwsze załatwiać, na zasadzie ustawy o pensyjach, z ogólnego na pensyje funduszu, teraz już w skarbie państwa zjednoczonego, a ostatnie, stosownie do zgodzenia się ministra spraw wewnętrznych, położyć na rachunek 5,000 rubli, wyznaczonych etatem akademii na drukowanie wydawanych przez nię książek." Rządzący senat uczynił należyte ze swéj strony w tym przedmiocie rozporządzenie, i o tém podaje do powszechnéj wiadomości. (*T. P.*)

Na przedstawienie ministra oświécenia i na zdanie komitetu ministrów najj. cesarz jmć w d. 16. (28.) maja raczył rozkazać, iżby przy uniwersytecie moskiewskim, na cel ogólnego dozoru nad wszystkimi w nim uczącymi się, ustanowiony był oddzielny urzędnik pod nazwaniem inspektora studentów, wybiérany z obcych uniwersytetowi wojskowych lub cywilnych urzędników; z pięciu pomocnikami. Inspektor ma pobiérać 3000 r. a pomocnicy po 1500 r. rocznéj gaży.

Ukazem rządz. senatu zalecono, iżby sądownictwa i urzędy nie dawały swym urzędnikom większéj gaży nad tę, jaka etatem jest przeznaczona, bez pozwolenia wyższéj władzy.

Kijowski komitet wydziału inżynierskiego ma być odtąd mianowany kijowskim fortecznym budowniczym komitetem.

Journal d'Odessa pisze z Odessy pod d. 7. (19.) czerwca: Wiadomości z gubernij Nowo-rossyjskich ciągle są pomyślne o przyszłych żniwach, pomimo czas gorący i wietrzny. W gubernii Ekaterynosławskiéj były deszcze i wiatry bardzo mocne; powiaty Werchnydnieprowski, Nowomoskiewski, Pawłogrodzki, Bachmatski i Rostokowski wielkie czynią nadzieje; powiaty Ekaterynosławski i Alexandrowski mniéj obiecują. W osiadłościach kozackich nad morzem Azowskiém zboże i siano są piękne, chociaż przy końcu maja nie było tam deszczów. Ludy koczownicze w Armenii i w okolicy téj prowincyi, zbiérają z kóz i owiec, czesząc ich runa, mech, mało co ustępujący mchowi z kóz angorskich; zwierzęta te są téj saméj rasy, co angorskie. Co rok wschodzi więcéj, jak tysiąc pudów tego mchu w użycie. Wór, zawiérający 12 funtów mchu biabiałego, kosztuje dwa ruble srébrne; równa ilość mchu szarego kosztuje tylko 1 rub. 20 kop. i można go jeszcze o 1/4 część taniéj dostać, jeżeli się daje zadatek.

Z Belgradu donoszą pod d. 28. kwietnia (10. maja), że książę Miłosz i brat jego Jefrym niebezpiecznie chorowali; książę cierpi wiele dolegliwości, osobliwe kurcz żołądka mocno mu dokucza. Przymuszony był sprowadzić lekarzy z Nowego-Sadu (Naeusatz) i z Karłowic. Śmierć jego byłaby dla Serwii niepowetaną stratą.

Wiadomości handlowe i przemysłowe.

(Nieurzędowe.)

Lwów. — Na targu tygodniowym w poniedziałek dnia 30. czerwca było 120 wołów. Płacono za sztukę po 66 1/2 do 96 zr. w. w.; z tych jedna mogła wydać mięsa 12 1/2 do 17 łoju 1 1/4 do 1 3/4 kamieni.

O wrocławskim jarmarku na wełnę.

(Dalszy ciąg i dokończenie przerwanego w N. 75. Gazety naszéj z d. 26. czerwca r. b. artykułu.)

»Zdanie pana Carl.«

»Produkcyja wełny w Nowéj-Wallii południowéj zajmowała od niejakiego czasu uwagę handlujących wełną i fabrykantów. Ja sam starałem się dostawać od czasu do czasu próby wełny z dołożeniem ceny, dla przekonania się, jak dalece obawiać się możemy o nasze rękodzielnie sukien, aby rękodzielnie angielskie nie doszły do lepszéj i tańszéj wełny, jak nasza krajowa. Dotąd przybywały z Australii tylko podłe i średnie gatunki wełny, gdzie niegdzie także partyje gatunku cieńszego. Wszystkie odznaczają się osobliwszą miękkością i cieńkością, lecz mają przytém tę wadę, że im zbywa na mocy, co jest rzeczą główną, jeżeli wyrób ma być dobry, trwały i nie gąbczasty. Piérwsze trzody owiec z wełną cienką sprowadzono do Nowéj-Wallii południowéj z Hiszpanii. Kto zna wełnę hiszpańską, ledwo zdoła poznać, że teraźniejsza wełna z Nowéj-Wallii południowéj pochodzi z rozpłodzonych tam owiec hiszpańskich, ponieważ przez rozpłodzenie zginęła cecha jędrnéj i mocnéj wełny, która wełnę hiszpańską znamionuje. Przeciwnie zaś dzieje się z ulepszeniem owiec w Niemczech północnych. Owce nasze, lubo z rodu hiszpańskich, mają teraz jeszcze wełnę ze wszystkiémi własnościami, których po niéj wymagać można. W Niemczech północnych produkują teraz wełnę tak cienką, mocną i miękką, jakiéj przedtém nie bywało, i jakiéj nadaremnie szukanoby w któréjkolwiek innéj części świata. Winniśmy to osobliwie przezornéj pilności naszych owczarzy; bez nich bowiem trudnoby osiągnąć było w tak krótkim czasie piękny ten cel, do czego też własność ziemi naszéj i naszego klimatu istotnie się przyczyniły. O wełnie zaś z Nowéj-Wallii południowéj wcale nie można tego powiedzieć; wprawdzie przywożą z tamtąd na targi pojedyncze runa cienkiéj wełny, którym wszakże na innych dobrych zbywa własnościach, i które tylko pomieszane z wełną niemiecką lub hiszpańską mogą być do wyrobów użyte, a zatém wełny naszéj w Anglii nigdy nie zastąpią. Co do ilości wełna australska może miéć wpływ na targi, ponieważ już w tym (1832) roku miano jéj tam do 15,000 cetnarów uzyskać, i jeżeli który kraj europejski ma na tém ucierpiéć, Węgry najprędzéj dotknąć może ta okoliczność, ponieważ wełna tego kraju największe ma z wełną australską podobieństwo.«

(*Journal d'Odessa.*) Ceny zboża w Odessie d. 7. (19.) czerwca: Czetwert pszenicy miękkiéj 1go gatunku 19 do 20 rubl.; dobréj 18 do 18 1/2 rubl.; pszenicy twardéj 1go gatunku 23 do 24 rubl.; dobréj 20 do 21 rubl.; kukurudzy 17 do 18 rubl.; żyta 20 do 21 zr.; jęczmienia różnego gatunku 12 do 13 rubl.; owsa 11 do 12 rubl. assygn.

Kraków. (*Gazeta Krakowska.*) Ceny zboża w cztérech gatunkach, na targowicy w Kleparzu przy Krakowie sprzedawanego:

Dnia 23. i 24. czerwca 1834 r.	1		2		3		4	
	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.	zł.	gr.
Korzec pszenicy .	18	12	17	10	16	15	15	—
— żyta. . .	14	—	12	15	12	—	—	—
— jęczmienia.	13	10	9	24	—	—	—	—
— owsa . .	9	15	—	—	—	—	—	—
— grochu. .	15	—	14	—	—	—	—	—
— jagieł . .	30	—	—	—	—	—	—	—

Urzędowe ceny zboża we Lwowie umieszczone są w *Dodatku* do dzisiéjszéj Gazety naszéj na stronnicy 1360.

W Dodatku do dzisiejszéj Gazety umieszczony jest artykuł o zabezpieczeniu od ognia.

WIDOWISKA we LWOWIE.

Teatr niemiecki. — Dziś: *Montechi e Capuletti, oder: Romeo und Julie*, opera we 2 aktach. Jutro: *Hanns Sachs*, dramat we 4 aktach.

Teatr polski został aż do piérwszego września zamknięty. Artyści tego teatru wyjechali na te dwa miesiące do Czerniowiec i w powrocie do Stanisławowa.

Redaktor: Mikołaj Michalewicz; — Drukiem: Piotra Pillera.